Nr. 245. Poniedziałek 25. Października 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inserсya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Na mocy wyższego rozporządzenia upoważnionym jest kantor pr. Gazet Gal. wydawać DZIENNIK URZĘDOWY Urzędom podległym c. k. Finansowej Dyrekcyi krajowej, tylko *za uprzedniem nadesłaniem świadectwa, że kantor był wezwany;* — zaś wszystkim innym Urzędom i Władzom wydawać się mają odpowiednie egzemplarze Dziennika urzędowego wtedy, jeżli w przesyłce Inseratu wyraźnie onych wymagały.

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Egipt. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 23. października. Dnia 23. paźdz. 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj i został rozdany XXVI. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „koresp. austr." o nastąpić mającéj nowéj organizacyi władz politycznych.)

Przy nastąpić mającéj nowéj organizacyi władz politycznych była uwaga rządu głównie zwrócona na ustalenie silnej, szybkiej i pojedyńczej administracyi, na dopełnienie prawdziwych życzeń i potrzeb ludności według doświadczeń czerpanych w ostatnich latach i na jaknajwiększe oszczędzenie skarbu państwa.

Te względy niepozwalały na przedsięwzięte w ostatnich latach rozłączenie wszelkich sądowych i administracyjnych funkcyi u władz najniższych. Koszta dotacyi tych władz rozłączonych pomnażały się coraz więcéj i zagrażały sprowadzeniem jeszcze większego, a nawet zbyt uciążliwego ciężaru na rozległe jeszcze nieuorganizowane kraje koronne.

Te koszta zostawały częściowo w uderzającéj dysproporcyi z ilością i pojedyńczością spraw w niektórych miejscach, a mianowicie w sprawach karnych zachodziła częstokroć uderzająca sprzeczność między kosztownością i komplikacyą organizmu sądowego, a małem znaczeniem toczących się spraw karnych. Dla ludności niebył ten system pomimo wielkich kosztów ponoszonych przez państwo, ani dogodnym ani odpowiednym jéj życzeniom. Dla większego oddalenia siedziby władz, tudzież dla potrzeby odnoszenia się z tą samą sprawą do rozmaitych władz, co wymagało podwójnych wydatków na stęple i sporządzenie podań, było to rozłączenie funkcyi publicznych, mianowicie dla mieszkańców na prowincyi zbyt uciążliwem, niedogodnem i kosztownem.

Przez odjęcie wszelkiej władzy karnej osłabiona była powaga władz politycznych, które mając większy zakres administracyjny, mniej obeznane były z specyalnemi stosunkami; a znajomość tych stosunków właśnie niezbędnie potrzebna jest władzom najniższéj instancyi.

Te spostrzeżenia przywiodły jak się zdaje, do decyzyi, że w najniższéj instancyi to jest w urzędzie okręgowym połączone znowu pewne sprawy administracyjne i sądowe.

Dla dokładnego zrozumienia przyszłego organizmu administracyjnego należy przedewszystkiem bliżéj rozpoznać przyszłe urządzenie urzędów okręgowych, tego najniższego ogniwa a przeto podstawy całego organizmu zostającéj w bezpośredniéj styczności z ludnością.

Urząd okręgowy będzie przedewszystkiem polityczną władzą administracyjną pierwszéj instancyi; w wykonywaniu tych funkcyi związany będzie swoją instrukcyą służbową i swoim zakresem działania, z wyszczególnieniem tych przedmiotów, których decyzya należeć będzie do wyższéj władzy administracyjnej.

Ze względu na polityczną administracyę pierwszéj instancyi odpowiedzialnym jest tylko przełożony okręgu, do którego należy dyrekcya i nadzór urzędu we wszystkich gałęziach.

W sprawach kasy i rachunkowości polega wyłączna odpowiedzialność na urzędnikach urzędu podatkowego przyjętych za złożeniem kaucyi, mianowicie na poborcy podatków i na kontrolującym go urzędniku. W tym względzie uregulowane zostaną stosunki urzędu okręgowego do urzędu podatkowego i do wyższych władz finansowych osobnemi przepisami. Na każdy sposób będzie urząd okręgowy miał czynny udział w wykonywaniu i rewizyi katastru, w wymiarze i sprawdzeniu podatku zarobkowego i podatku od dochodów. Niemniej należy przechowanie i kasalny obrachunek sierocińskiego majątku, tudzież sądowych i politycznych depozytów do obowiązku urzędu okręgowego.

Ze względu na *sądownictwo* należy do urzędu okręgowego sądownictwo karne pierwszej instancyi, mianowicie indagacya, pertraktacya i decyzya w całości nad wszystkiemi *przekroczeniami* (w odróżnieniu od przestępstw lub zbrodni), które nie są wyraźnie przekazane innym władzom. Kompetencya urzędu okręgowego ogranicza się przeto na niższe sprawy karne. Tym sposobem nastąpi spieszna ich decyzya za pomocą pojedyńczej i odpowiedniejszej procedury, sądy kolegialne będą przeto uwolnione od znacznego ciężaru spraw i będą już w stanie zwrócić całą uwagę swoją na postępowanie w sprawach należących do ich kompetencyi, mianowicie na sprawy o przestępstwach i zbrodniach.

Te sądy kolegialne pierwszej instancyi mogą także we wszystkich sprawach karnych odnosić się do urzędów okręgowych względem pomocniczego urzędowania sądowego, jako to: względem wysłuchania świadków, konfrontacyi, obdukcyi sądowych i tp.

W normie jurysdykcyi oznaczony jest zakres działania urzędów okręgowych w sprawach cywilnych. Urzędy okręgowe są także obowiązane być pomocnemi we wszystkich wypadkach, gdzie za ich pośrednictwem ułatwionem być może urzędowanie sądów kolegialnych, jakoto przy intymacyach, obsigilacyach, inwenturach, detaksacyach, licytacyach itp. Ażeby te sprawy sądownicze zawiadywane były tylko przez takich urzędników, którzy prawnie upoważnieni są do urzędu sądowniczego i taki urząd szczegółowo sprawują, powziął rząd plan, aby na przyszłość od przełożonych urzędu okręgowego wymagano podwójnej kwalifikacyi tak na sędziego jak i dla politycznej administracyi.

Ale ponieważ w teraźniejszym składzie niepodobnem byłoby przeprowadzić tę zasadę bez wyłączenia najzdolniejszych urzędników politycznych od przewodnictwa w urzędach, postanowiono przeto, aby w urzędach okręgowych, których przełożeni nieposiadają jeszcze kwalifikacyi na sędziów, poruczono urzędowanie sądownicze, mianowicie urząd sędziego karnego, tudzież wydawanie sądowych uchwał i wyroków w sprawach spornych, adjunktowi ukwalifikowanemu na sędziego, który sprawować będzie ten urząd samoistnie i pod własną odwiedzialnością.

W osobnym artykule wyświecimy polityczny zakres działania urzędów obwodowych, tudzież ich skład i wewnętrzne urządzenie.

(*Lit. kor. aust.*)

Wiédeń, 21. października. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem galicyjskiego radcę apelacyjnego Jana *Nechay* w uwzględnieniu jego długoletniej służby i udowodnionego przy każdéj sposobności wiernego sposobu myślenia wynieść najłaskawiéj do stanu szlachty austryackiéj z przydomkiem: *„Edler von Felseis."* (*W. Z.*)

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 20. października. Na pamiątkę uszczęśliwiającego pobytu Jego c. k. Mości w Klagenfurcie roku 1850, założono za połączonem staraniem krajowego wydziału Karyntyi i komunalnej rady tego miasta w pobliżu Klagenfurtu plantacye, które teraz bardzo przyzwoite i ulubione miejsce przechadzki dla tamtejszych mieszkańców stanowią.

Na podaną przez radę komunalną i Karyncki wydział krajowy do stóp tronu prośbę, raczył Jego c. k. apostolska Mość zezwolić, aby tomu pięknemu miejscu rozrywki nazwę *„Plantacyi Franciszka Józefa"* nadano. (*L. k. a.*)

— Do rządowej centralnej kasy wpłynęło z różnych krajowych kas 1,000.000 złr. w banknotach, które do zapłaty ze strony państwa już więcéj używane niebędą.

Te banknoty będą dnia 22. i 30. b. m. każdą razą w kwocie po 500,000 złr. w wyznaczonym na ten cel domu na Glacis publicznie spalone.

Przez to spalenie jednak niezajdzie żadna zmiana w sumie będących w obiegu papierowych pieniędzy. *(W. Z.)*

— Monsignor Amatori zakonu Cystercyenzów otrzymał, jak słychać, od Stolicy Apostolskiej polecenie, przedłożyć sprawozdanie o zaszłych w peryodzie Józefińskiej w Austryi zniesieniach klasztorów, gdyż z różnych stron uczyniono kroki do podania w tym względzie reklamacyi.

— Przełożeni gminy otrzymali rozkaz postarać się o to, aby podczas pochodu wojsk przypadające należytości za żywność i podwody zaraz na miejscu mogły być odebrane, gdyż komendanci wojsk mają rozkaz, dla usunięcia wszelkich trudności, jeszcze przed odejściem wojska gminnej kasie należytość zapłacić.

— Z starej z obiegu ściągniętej miedzianej monety zdawkowej nadeszło już przeszło 4000 cetnarów do przebicia.

— Król. hanowerski poseł p. *Stockhausen* miał zaszczyt doręczyć Cesarzowi Jego Mości dnia 18. b. m. swe listy wierzytelne.

— *Koresp. Hamb.* powtarza podaną niedawno wiadomość, że kilka najbogatszych izraelickich familii w Frankfurcie (w liczbie 57 głów), a między nimi p. Anzelm Rothschild i konzul dla Modeny p. Goldschmidt postanowili opuścić Frankfurt.

— Trzydziestu trzech najznakomitszych izraelickich obywateli Frankfurtu podało protest przeciw ostatniej uchwale senatu względem politycznego równouprawnienia.

— Z Monachowa donoszą z dnia 18. b. m. Jego Mość król Otto Grecyi uda się dzisiaj o godz. 12 w południe w towarzystwie Jej królewicz. Mości Arcyksiężny Adelgundy, księżny Modeny do Wenecyi, zkąd odpłynie okrętem w dalszą drogę. *(Ll.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Zagrabie, 13. paźdz. Jego Excelencya Ban zawiadomił sztafetą c. k. rząd banalny, że Jego ces. Mość udał się z Fiume z powrotem do Wiednia, gdyż ciągłe deszcze niepodobną uczyniły dalszą podróż na pograniczu wojskowem i w Slawonii.

C. k. banalny rząd zawiadomił przeto wezwanych tutaj obywateli, aby nieprzyjeżdżali. Jego Excelencya Ban rozkazał zastanowić tymczasowie wszystkie przygotowania do uroczystego przyjęcia Jego ces. Mości.

Zagrabska Gazeta ubolewa, że elementarne wypadki przeszkodziły dalszej podróży, zwłaszcza iż przezto odłożony jest na dalszy czas jeden z najpiękniejszych aktów, który się tutaj miał odbyć. Chodzi tu bowiem — tak pisze — o zaprowadzenie w Oedenburgu i Zagrabiu edukacyjnych instytutów dla ubogich córek c. k. oficerów, których uposażenie niebyłoby żądane od rządu, lecz fundacyą w kwocie 8000 fl. pokryte. Poczem Jego ces. Mość byłby proszony, najprzód, ażeby tym instytutom jako najpierwszy fundator własnoręcznem wpisaniem się w przeznaczone do tego przepyszne album, nadał moc i znaczenie; 2) ażeby koncesya wolnej od taksy i stęplu loteryi pieniężnej, z której czysty dochód byłby przeznaczony na powszechny fundusz tego zakładu, znaczny dla niego datek przysporzył; 3) ażeby najwyższem pozwoleniem do założenia kolei żelaznej od obfitych pokładów węgla w Köflach do Gracu, zapewnił roczny dochód 40 do 50,000 zr. jako nieustającą, na wieczne czasy przeznaczoną dotacyę dla obu tych instytutów.

Na czele tego przedsiębierstwa stoi hrabia Franciszek Draskowicz, jako prezes, a pan Adamich c. k. komisarz, jako referent."

Zagrabska Gazeta zawiera z Fiume następujące pod dniem 11. b. m. datowane wiadomości o strasznej burzy morskiej: Od czterech dni pada w Fiume deszcz bez przestanku, i co chwila spodziewają się oberwania chmury. Straszna burza miota falami tak mocno, że na 4 sążnie biją w górę! Dziś o drugiej godzinie w nocy wezbrała Fiumera, zerwała most ze szczętem, pięć okrętów wyrzuciła z łożyska rzeki tak, że teraz na suchej skale są osadzone; magazyny wzdłuż rzeki Fiumera stały $1^1/_2$ sążnia głęboko pod wodą; szkoda jest nie do obliczenia. Młyn amerykański i fabryka papieru mocno ucierpiały, szkodę podają na 20,000 zr. Ogrody i pola w około Fiumera są całkiem zniszczone. Zrana srożyła się tak straszna burza, że się zdawało, jakoby z wszystkich armat na okrętach wojennych raz po razu ognia dawano. Wczoraj dnia 10. wyprawił Jego Excelencya Ban kuryera do Jego ces. Mości z prośbą, aby dalszą podróż na przyszłą wiosnę odłożył, gdyż teraz komunikacya niezmiernie jest utrudniona. *(Abbl. W. Z.)*

(Kwarantana na towary z Nowego Orleanu.)

Tryest, 16. paźdz. Dekretem c. k. centralnych władz nadmorskich zawiadomiono wszystkie władze sanitarne na c. k. austryackiem Wybrzeżu, że przychodzące z Nowego Orleanu towary dla zaszłych tam przypadków żółtej febry, należy poddać pod przepisaną w tej mierze kwarantanę. *(W. Z.)*

(Kurs wiedeński z 23. października 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $94^1/_8$; $4^1/_2$% $84^5/_{16}$; 4% —. 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 $136^7/_8$. Wiéd. miejsko bank. $57^1/_2$. Akcye bankowe 1340. Akcye kolei pół. 2155. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 712. Lloyd —.

Ameryka.

(Przychodźtwo do Ameryki.)

Nowy-York, 2. paźdz. Przychodźtwo raczej się wzmaga, aniżeli zmniejsza. W zeszłym tygodniu wylądowało w przeciągu 2ch dni 6832 nowych przybyszów, a w ostatnim tygodniu w ogóle 14,153 osób do samego Nowego-Yorku. Według tej skali przybywają tu emigranci już od kilku miesięcy. *(P. Z.)*

Portugalia.

(Dekret zwołania Kortezów. — Nowa ustawa o wyborach.)

Lizbona, 4. paźdz. Dziennik *Diario do Goborno* ogłosił dekret zwołania Kortezów na 2. stycznia 1853. Zgromadzenia wyborcze i wybór deputowanych nastąpią dnia 12. grudnia.

— Według nowej ustawy o wyborach odbywają się wybory bezpośrednią drogą; uprawnieni są do wyborów wszyscy Portugalczycy, którzy mają roczny dochód 1000 realów i ukończyli 25 lat, albo, jeżli są żonaci, 21 lat; oprócz tego różne kategorye znakomitości, jako oficerowie, kapłani, nauczyciele itd. Obieralni są wszyscy uprawnieni do wyborów, którzy się z rocznego dochodu 8000 realów wykażą, albo do wspomnionych znakomitości należą. — Od obieralności wyłączona jest znaczna liczba urzędników płatnych. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Audyencya nowo-mianowanego ambasadora Sardyńskiego u J. M. królowej.)

Madryt, 5. października. Mianowany przez Jego Mość króla Sardyńskiego ambasadorem przy dworze Madryckim baron *Picole de Hermillon* doręczył na audyencyi Jéj Mości królowej swój list wierzytelny z przemową, w której między innemi rzekł, że ma najszczególniej polecenie utrzymać i wzmocnić dobre porozumienie między obydwema krajami i przyjacielskie stosunki między obydwoma dworami.

Jéj Mość królowa odpowiedziała na to:

„Przyjmuję, Mości Baronie z wielką przyjemnością list wierzytelny, którym Jego Monarcha akredytuje Go w charakterze ambasadora przy Moim dworze; miło Mi jest nawet zapewnić Pana, że ciągłem Mojem staraniem będzie coraz mocniej spajać węzły prawdziwéj przyjaźni, które Mnie z dostojnym Jego panem, Królem Sardynii łączą, równie jak z Mojéj strony niezaniedbam nic dla osiągnienia tego pożądanego celu.

Cieszy Mię to szczególnie, że Monarcha obrał Pana swoim zastępcą przy Moim dworze, jakoż od téj chwili możesz Pan liczyć na całą Moją życzliwość, równie jak na usilność Mojego rządu w ułatwieniu wszelkich środków, abyś poruczoną Swojéj troskliwości i roztropnej gorliwości misye dla dobra obydwóch krajów mógł wypełnić."

Minister spraw zagranicznych pan Bertram de Lys był przy audyencyi obecny. *(Wien. Ztg.)*

(Uroczystość urodzin Jej Mości Królowej.)

Madryt, 9. paźdz. Na obchód uroczystości urodzin Jej królewskiej Mości odbędzie się jutro u dworu uroczyste ucałowanie ręki. *(Pr. Ztg.)*

(Pogłoski o modyfikacyi ministeryum.)

Znowu krążą pogłoski o mającej nastąpić modyfikacyi ministeryum. Między innemi spodziewają się wstąpienia do gabinetu pana *de la Torre Aylon* — teraźniejszego posła w Wiédniu — dla spraw zagranicznych. *(A. B. W. Z.)*

Anglia.

(Jej Mość Królowa w Bangor. — „Herald" o zwołaniu parlamentu.)

Londyn, 14. paźdz. Jej Mość królowa przybyła wczoraj wieczór o 5 godzinie do Bangor. Na wszystkich stacyach kolei żelaznej z Balmoral i Edynburgu aż do Bangor cisnął się lud z wsi i miast. W Preston i Bangor robiono cały tydzień przygotowania na przyjęcie dworu, o drugiej godzinie powitało miasto Preston muzyką, wystrzałami z dział i okrzykami radości przybycie królewskiego pociągu kolei żelaznej, a u wnijścia do świetnie przyozdobionej stacyi doręczyli królowej burmistrz miasta Preston i biskup z Manchester adresy lojalności obywatelstwa i kleru. Są to pierwsze odwiedziny królowej w malowniczym Wales, a pan R. Stephenson, p. Peto i inni dyrektorowie kolei „Holyhead" będą mieli zaszczyt pokazać dziś królowej cudowny most na rurach przez cieśninę Menai. Sławny inżynier p. Stephenson otrzyma zapewne przy tej sposobności od Jej królewskiej Mości tytuł baroneta.

— Ministeryalny dziennik *Herald* zapowiada zwołanie parlamentu na 4. albo 5. listopada, ale powiada równocześnie, że uroczyste zagajenie przez królowę nastąpi dopiero dnia 11. listopada.

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 18. paźdz. Według dziennika *Morning Herald* odbędzie się pogrzeb księcia Wellingtona d. 16. listopada. *(L. k. a.)*

Francya.

(Wjazd księcia-prezydenta do Paryża. — Adresy imperyalistyczne. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 17go października. Wszystkie dzienniki z dnia dzisiejszego zawierają obszerne sprawozdania o wjeździe *Ludwika Napoleona* do Paryża. *Moniteur* wyszedł dziś bez urzędowej części, i daje następujące opisanie: „Wystawcie sobie w myśli niezmierną linię bulwarów począwszy od dworcu orleańskiej kolei żelaznej aż do placu de la Concorde, to jest prawie dwie godzin długą, w dniu pogodnym i jasnym; wystawcie sobie domy rozmaicie przyozdobione i udekorowane, trofea wojenne, powiewające w powietrzu chorągiewki, łuki tryumfalne z licznemi napisami złocistemi; podwójny szpaler z gwardzistów narodowych i żołnierzy ciągnący się od jednego do drugiego końca bulwarów, cisnące się tłumy do okien, na dachy, po trotoarach, na placach aż do ulic przyległych; wszystkie cechy i inne korporacye w Paryżu z swojemi chorągwiami; niezliczoną liczbę pacholąt i dziewcząt w białych sukienkach i z wieńcem na skroniach,

damy powiewiające chusteczkami i ścielace księciu kwiaty pod stopy; sztab najświetniejszy poprzedzony wspaniała eskorta gwardyi narodowej i oddziałów konnych, takie samo oddziały wojskowe jadące i maszerujące za sztabem; Ludwika Napoleona siedzącego na dzielnym koniu, co-to go wszyscy znają Paryżanie, jadącego osobno przed całym sztabem jeneralnym i witającego z widocznem wzruszeniem ludność zgromadzoną przyjmującą go z magicznym okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ — oto jest niezrównane przyjęcie, jakiego prezydent doznał przy swym powrocie do Paryza.“

Dla uzupełnienia tego obrazu podajemy tu dalsze szczegóły z innych jeszcze dzienników. Na dekoracyach widziano po największej części dawna trójbarwę biało-niebiesko-czerwoną; rzadko tylko spostrzegano inne, a mianowicie były także Napoleońskie barwy famílijne pomarańczowo-zielone, które jak upewniano, przybrały wszystkie chorągwie robotników. Wszystkie napisy były w duchu cesarskim: „Cesarzowi Napoleonowi III! Niech zyje Ludwik Napoleon III! Niech żyje Cesarz Francuzów Napoleon III! itd.“ z wyjątkiem tylko jednego napisu ze strony sądu kupieckiego departamentu Sekwany i patryotycznej Izby handlowej przy ulicy Vivienne w blizkości giełdy. Napis ten literami złocistemi na tle zielonem był całkiem pojedyńczy i opiewał następnie: „A Louis Napoleon le tribunal de commerce de la Seine et la chambre de commerce de Paris.“ Z pomiędzy innych sentencyi odznaczały się szczególnie alluzye do zasług Ludwika Napoleona położonych około dobra klas roboczych i jego dla nich życzliwości, tudzież jednozgodne życzenia spokoju i wspomnienia ważnych słów z mowy mianej przez prezydenta w Bordeaux: „L'Empire c'est la paix!“ Najwznioślejszą ze wszystkich demonstracyi była bezsprzecznie ta, którą powitano Ludwika Napoleona w chwili gdy mijał most austerlicki: dyrektor bowiem teatru Arenes Nationales puścił balon w górę unoszący wielkiego orła złocistego z rozwiniętemi skrzydłami i z koroną w szponach.

Przy orleańskim dworcu kolei żelaznej naścielono według doniesień *Monitora* tyle kwiatów, a tłumy tak obstąpiły konia którego dosiadł książę-prezydent, że przez chwilę niepodobna mu było dalej postąpić. Nareszcie pomknął się naprzód długi łańcuch jenerałów, oficerów i oddziałów kawaleryi, ciągnąc bulwarami. Ludwik Napoleon jechał osobno. Po obu stronach podwójnego szpaleru postępowała równo z prezydentem służba umundurowana, przeznaczona podobno do odbierania podawanych petycyi, a może też i dla bezpośredniej obrony osoby księcia. W gronie sztabu świetnego jadącego poprzód księcia i za nim, znajdowało się też trzech oficerów wirtemberskich, tudzież młody *Murat* w oryentalnym ubiorze szasera afrykańskiego; publiczność wszakże miała go powszechnie za mameluka. Dla zachowania różnicy między pochodem terazniejszym a wjazdem z podróży Sztrasburgskiej, nie przyłączyli się tym razem cywilni i duchowni urzędnicy do pochodu, który przeto przybrał wyłącznie charakter wojskowy; jakoż i sam Ludwik Napoleon przywdział znów mundur liniowego jenerała-porucznika. Za każdem zblizeniem się prezydenta witała go ludność okrzykami „Vive l'Empereur!“ lub „Vive Napoleon!“, przyczem książę odwzajemniał powitania skłonieniem głowy i uchylaniem kapelusza.

Przy kościele św. Magdaleny powitał księcia proboszcz tamtejszy, ksiądz *Deguerry*, ze zwykłą ceremonią, poczem udał się prezydent ostatnim łukiem tryumfalnym, który wznosił się na placu Zgody, przez ogród Tuileryów do pałacu, gdzie według programu przyjmowali go członkowie familii Napoleońskiej (Journal des Debats wymienia marszałka *Jerome*, księżnę *Camerata Bacciochi*, księżnę *Matyldy Demidow*, księcia *Napoleona Bonaparte* i hrabię *Camerata*.) Ludwik Napoleon uściskał ich po kolei i z każdym przez chwilę rozmawiał, następnie zaś zwiedził wszystkie nowe apartamenta pałacu, przyczem archytekcie *Visconti* oddał wielkie pochwały. O 4tej godzinie opuścił Ludwik Napoleon pałac Tuileryów w powozie zamkniętym sam jeden i bez żadnego konwoju, i udał się najprzód do Elysée, na następnie do St. Cloud, gdzie noc przepędził.

Wieczór była wspaniała iluminacya.

Według obliczenia dziennika *„des Debats“* znajdowało się do 500,000 ludzi na bulwarach, mimo to jednak nie wydarzył się żaden nieszczęśliwy przypadek.

Wczoraj, w dzień wjazdu Ludwika Napoleona do Paryża obchodzono równocześnie w kilku kościołach żałobne nabożeństwo za duszę *królowej Maryi Antoniny jako w rocznicę jej zgonu.*

— *Moniteur* ogłasza ciągle *adresy imperyalistyczne*; dzisiaj umieścił znowu kilkaset takich adresów, nie przytaczając wszelakoż ich osnowy i poprzestając na wymienieniu miejsc z których je nadesłano.

— *Moniteur* powtórzył jak wiadomo, artykuły dzienników *Pays*, *Constitutionnel* i *Patrie* o mowie prezydenta mianej w Bordeaux. Zdaje się, że przytoczy jeszcze i artykuły zagraniczne pochwalające tę mowę, dzisiaj bowiem umieścił już artykuł z *Morning Post* w którym o prezydencie i mowie jego wspomniano bardzo przychylnie.

— Prezydent republiki przyzwolił na *zmodyfikowanie kary* dla 30tu insurgentów grudniowych departamentu *Vaucluse*.

— Według listów z *Marsylii* aresztowano tam znowu 4 osób zawikłanych w wiadomym komplocie. Dwie osób przytrzymano w szynku wina przy ulicy de la Palud, przyczem znaleziono ważne papiery. *(Pr. Ztg.)*

(„Journal des Debats“ o misyi hrabi Bacciochi do Egiptu.)

Paryż, 16. października. *Journal des Debats* zawiera ciekawe *doniesienia z Alexandryi* z 7go października. Dnia 29go września przybył do Alexandryi hrabia *Bacciochi*, wielki mistrz ceremonii prezydenta francuskiej republiki, wysłany w nadzwyczajnej misyi do wice-króla Egiptu. Z Alexandryi udał się natychmiast do Kairu, gdzie stanął 30go. Dnia 3go października miał pierwsze posłuchanie u wice-króla. Posłowi prezydenta republiki francuskiej towarzyszyli: p. *Moyne*, jeneralny konzul francuski w Kairze, tamtejszy konzul francuski p. *Delaporte*, dwóch urzędników konzularnych, komendant fregaty „Magellan“ (na której pokładzie zawinął do Alexandryi) i cały sztab jego. Przemowa hrabi *Bacciochi* do wicekróla opiewała następnie: „Jego cesarzew. Mość książę-prezydent republiki powziąwszy o tem wiadomość, że W. królewicz. Mość zamierza udarować go końmi, wydał natychmiast zlecenie do przesłania W. królewicz. Mości niektórych przedmiotów nie mających innej wartości nad tę, że są produktami francuskiej przemysłowości. Jego cesarzew. Mość książę-prezydent uprzedza zawsze tak swoich przyjaciół jak i nieprzyjaciół. Francya zachowuje zawsze przyjaźń swoja dla Egiptu; jakoż jest-to także i księcia-prezydenta życzeniem, aby przyjazne te stosunki trwały i nadal. Mam sobie to za szczęście, że mnie wybrano do wyrażenia W. królewicz. Mości tych uczuć księcia-prezydenta.“ Mowa ta, którą wice-królowi w ustępach okresowych tłumaczono, sprawiła mocne nań wrażenie, i napróżno usiłował ukryć swoje wzruszenie. Jak długo hr. *Bacciochi* przemawiał, tak długo też żaden z obecnych nie usiadł, a nawet sam *Abbas Basza* tego nie uczynił. Dary prezydenta republiki składały się z dwóch wspaniałych waz porcelanowych z fabryki w Sevres, z strzelby i dwóch pistoletów roboty słynnego Devisme, zaszczyconego wielkim medalem przez komisye przemysłowej wystawy londyńskiej. Nazajutrz miał *Bacciochi* prywatną audyencyę u *Abbas Baszy*. Co było przedmiotem ich rozmowy, nie wyszło jeszcze na jaw, a przynajmniej nie wiadomo o tem w Alexandryi. Dnia 6go października powrócił *Bacciochi* z wycieczki do piramid w Gizeh znów do Alexandryi, a 7go odpłynął na pokładzie fregaty „Magellan“ do *Aten i Kostantynopola.* — Przybycie nadzwyczajnego posła francuskiego do Egiptu i znaczenie mowy jego przy posłuchaniu, sprawiły tam wielką senzacyę. *(P. Z.)*

(Sprostowanie w „Monitorze.“)

Paryż, 16. października. *Moniteur* ogłosił następującą notę: Dziennik *Patrie* donosił mylnie, że wystawienie bramy tryumfalnej na placu *de la Concorde* wywołało ministeryum państwa.

Manifestacye, które się dla powrotu księcia prezydenta przygotowują, są dobrowolnym aktem publiczności paryskiej. Rząd nieuczynił nic dla ich wywołania.

Ogłoszoną w dzienniku *Constitutionnel* z *Gazety Wrocławskiej* wiadomość, że zakupione w Rosyi konie dla francuskiej kawaleryi, będą niezwłocznie na Warszawę do Strasburga odstawione, prostuje *Moniteur* w następujący sposób:

Wiadomość ta od pierwszego aż do ostatniego słowa jest zupełnie zmyślona. Rząd francuski nie dał żadnego rozkazu do zakupowania koni zagranicą i nie mógł nawet powziąć tej myśli, gdyż krajowa stadnina ma dostateczne źródła do zaopatrzenia naszej kawaleryi. *(A. B. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 19go października. Dzisiejszy *Monitor* zawiera deklaracyę, że liczne manifestacye na korzyść Cesarstwa wkładają na księcia prezydenta obowiązek zwołania senatu na 4. listopada. Jeżeli z obrad jego okaże się stósowność zmiany formy rządu, natenczas odnośna uchwała senatu będzie przedłożona narodowi do potwierdzenia. *(Pr. Ztg.)*

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 18. Według *„Risorgimento“* zamyśla rząd wydać okólnik tej treści, że nie chce do zaboru duchownych dóbr podawać ręki. *„Risorgimento“* utrzymuje, iż takie demonstracye polityczne należy wcześnie i z wielką energią przytłumiać; jeżeliby się ociągano albo okazywano wątpliwość, natenczas tylko los szczęścia mógłby rządowa nawę od upadku ochronić. Cavour powrócił wczoraj z Anglii do Francyi.

Genua, 18. W ciągu tych dni ukonstytuowało się transatlantyckie towarzystwo żeglugi parowej dla połączenia Genuy z Montevideo i Nowym Jorkiem. Statuta są potwierdzone. Jest niezawodna nadzieja, że potrzebne kapitały będą uzbierane. *(L. k. a.)*

Bologna, 16. października. Członkowie internacyonalnej komisyi dla budowy włoskiej centralnej kolei żelaznej przybyli tu z Modeny i udadzą się do Toskanii dla przedsięwzięcia robót wstępnych względem wykreślenia linii kolei przez Apeniny. *(L. k. a.)*

Egipt.

(Misya hrabi Bacciochi do Baszy Egiptu.)

Alexandrya, 7. października. Misya hrabi Bacciochi (mistrza ceremonii Ludwika Napoleona) do Baszy, o której tyle pogłosek pod względem jej politycznych celów krążyło, miała głównie trzy punkta na względzie: 1) umowę względem przyjęcia Abd-el-Kadera, gdyż prezydent chciałby go wysłać z Francyi i pozostawić pod dozorem Baszy; 2) koncesye na korzyść Saida Baszy, w czem jednak zaszły przypadkowe podobno nieporozumienia z obu stron; 3) transport starożytności do Paryża, które niedawno odszukał jeden z uczonych badaczy francuskich w okolicach Memfis, lecz dla istnących praw krajowych nie mógł je wysłać potąd do Francyi. *(P. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Innsbruck, 21. października. Jego Mość Król Otto Grecyi przybył wczoraj o god. 8. wieczór do Brixen i udał się dzisiaj zrana w dalszą podróż do Bolzen.

Paryż. 20. października. *Monitor* wymienia 150 gmin, które podały petycye o Cesarstwo. Książę zwiedzał dzisiaj roboty w Luwrze. Wszędzie wołano: „Niech żyje Cesarz!"

Turyn, 19. października. Pogłoski o zmianie gabinetu obiegają znowu. Sądzą tu, że jeżeli pp. d'Azeglio i Revel wstąpią do gabinetu, ustawa o małżeństwie będzie cofnięta, wyjdzie surowa ustawa o prasie i armia będzie zredukowaną. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 19. października. Według doniesień handlowych płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w pierwszej połowie bieżącego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 7r.36k.—7r.30k.—7r.12k.; żyta 6r.24k.—5r.24k.—5r.36k.; jęczmienia 4r.—4r.24k.—4r.12k.; owsa 2r.48k.—2r 24k.—2r.24k.; hreczki 0—4r. 24k.—3r.36k.; kartofli w Szczercu 2r.8k. Za cetnar siana w Gródku 40k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 9r.—5r.—9r., miękkiego po 7r.—4r.40k.—7r. Funt mięsa wołowego kosztował $2\frac{2}{5}$k.—$3\frac{2}{3}$k.—$4\frac{2}{4}$k. i garniec okowity 1r.30k.—1r.40k.—1r.36k. m. k. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj. 16. paźdz. Według doniesień handlowych sprzedawano od 1. do 15. b. m. na targach w Żurawnie, Bolechowie, Dolinie, Bukaczowcach i Stryju w przecięciu korzec pszenicy po 7r.12k.—7r. 12k.—6r.—6r.24k.—7r.12k.; żyta 4r.48k.—6r.12k.—4r.50k.—4r. 30k.—6r.48k.; jęczmienia 4r.—4r.—3r.30k.—3r.50k.—4r.; owsa 2r. 12k.—2r.24k.—2r.—2r.—2r.36k.; hreczki 0—8r.—8r.—3r.48k.—0; kukurudzy 0—5r.24k.—5r.12k.—4r.54k.—5r.36k.; kartofli 2r.24k.—0—2r.—0—2r. Cetnar siana kosztował 50k.—36k.—52k.—24k.—36k. Sąg drzewa twardego 4r.40k.—4r.44k.—4r.16k.—4r.—5r.20k., miękkiego 3r.—3r.12k.—3r.—3r.—4r. Za funt mięsa wołowego płacono $3\frac{3}{8}$k.—$3\frac{1}{5}$k.—4k.—$3\frac{1}{4}$k.—$3\frac{2}{5}$k. i za garniec okowity 1r.10k.—1r.30k.—1r.12k.—1r.4k.—1r.42k. m. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 23/24. października.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	29	5	33
Dukat cesarski	„ „	5	35	5	39
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	37	9	40
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	52	1	53
Talar pruski	„ „	1	42	1	44
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	89	40	90	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 23. października 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 23. października.)

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg $116\frac{1}{2}$ l. uso. Frankfurt $115\frac{5}{8}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $171\frac{5}{8}$ l. 2. m. Liwurna $113\frac{3}{4}$ p. 2. m. Londyn $11.30\frac{1}{2}$. l. 3. m. Medyolan $115\frac{7}{8}$. Marsylia — l. Paryż 137 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $94\frac{3}{8}$. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 22. październ. o pół do 2. po południu)

Ces. dukatów stęplowanyhc agio $23\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 23. Ros. Imperyały 9.34. Srebra agio $15\frac{7}{8}$ gotówką.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 20. października.)

Metal. austr. 5% $81\frac{7}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $72\frac{7}{8}$. Akcye bank. 1393. Sardyńskie —. Hiszpańskie $46\frac{5}{16}$. Wiedeńskie $102\frac{5}{8}$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 20. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101\frac{3}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $103\frac{3}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $103\frac{3}{4}$. Obligacye długu państwa $93\frac{3}{4}$. Akcye bank. $106\frac{1}{2}$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $97\frac{1}{2}$; Pol 500 l. 92; 300 l. 154 l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11\frac{1}{8}$. Austr. banknoty $88\frac{1}{12}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. października.

Hr. Dzieduszycki Włodz., z Krakowa. — PP. Woslaczek Leopold, c. k. komisarz ministeryalny, ze Żółkwi. — Chomiński Modest, radzca magistratualny, z Karowa.

Dnia 24. października.

Baron Doliniański Winc., z Gródka. — PP. Poniatoffski, ces. ros. radzca tytularny, z Krakowa. — Šumper Karol, c. k. komisarz obwodowy, z Złoczowa. — Werner Antoni, przełożony magistratualny, z Buska. — Strachocki Józef, z Krakowa. — Borowski Teodor, z Zbaraża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. października.

Hr. Krasiński Piotr, do Rohatyna. — Hr. Karnicki Felix, do Roguźna.

Dnia 24. października.

Hr. Golejewska, do Stanisławowa. — PP. Kriegshaber Eug., do Krakowa. — Groblewski Max., do Sanoka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. i 24. października.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28″ 0‴ 40⁗	+ 5°	+ 9°	zachodni,0	bard. pochm. mgła
2 god. pop.	28 0 38	+ 9°	+ 5°	„	„
10 god. wie.	28 0 55	+ 6°		„	„
6 god. zran.	28 1 22	— 5°	+ 9°	zachodni,0	pochm. ⊙
2 god. pop.	28 0 08	+ 9°	— 4°	południowy,1	„
10 god. wie.	27 11 75	+ 5°		połu.-zach.,2	„

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: **„Kabale und Liebe."**

Jutro: Opera niem.: **„Martha."**

We środę: Przedst. polskie: **„Gałganduch,"** czyli: **„Trójka hultajska."** Drugi występ JPana Hennig.

KRONIKA.

Wczoraj występował tu w gościnnych rolach Artysta dram. teatru polskiego p. *Edward Hennig*, i publiczność przyjęła go bardzo uprzejmie. Swobodna gra, ruchy naturalne bez najmniejszej przesady acz w gminnej komice, wymowa czysta i piękna, głos wdzięczny, śpiew przyjemny, charakter osoby oddany z prawdą rzeczywistości, słusznie zjednały gościnnemu artyście te pochwały, jakiemi go zaszczyciła publiczność. Występował najprzód w „*Komorniku i Poecie*," komedyo-operze z francuskiego przerobionej i zastósowanej do przygód i pożycia Warszawskiego, czego my z bliska tak dobrze nie znamy. Już samo znaczenie „komornika" jest u nas wcale odmienne; osoba zatem jego w sztuce nie może być dla nas obrazem z życia, w jakim ją Warszawianin widzi, ale jest domyślną; zatem traci tem samem połowę tej komicznej śmieszności, jaką w niej tamci upatrują. A mimo tej tak wielkiej przeszkody umiał p. Hennig naturalnością gry tyle z niej wydobyć powabu, że uobecnił nam istotę komiki tej, której wzory Warszawa przed sobą przy każdej sądowej egzekucyi doświadcza. — Wdzięczniejsze pole popisu znalazł p. Hennig w drugiej sztuce „*Zawalenie Wieży*" w roli kominiarczyka, bo cała osnowa sztuki zbliżona była do powszedniejszych wypadków tem samem do widoczniejszych charakterów między nami. Co w takich sztukach popłaca, są ruchy, zwroty, gesta zgodne z prawdą, ale z tem wszystkiem temu, co je przedstawia, tak właściwe, że kto inny albo na nie wcale nie wpadnie, albo gdy zechce naśladować, będzie niezgrabnym lub się zgubi w przesadach. Umiała publiczność rozeznać, że u p. Henniga gra szła z własnego natchnienia, bo szła swobodnie, lekko, wszędzie okrągła i prawdziwa zjednała mu też zupełną przychylność zgromadzenia.

Sztuki gościnne p. Henniga były trzecie z kolei przedstawionych w ciągu tygodnia. W piątek poprzedzała Szyllerowska „*Intryga i Miłość*." Już to nie ta Intryga, nad którą przed trzydziestą laty świat się zdumiewał; dziś może prawdą jest gdzieś na dworach chińskich, a u nas teraz tak mało znana, jak i ta Miłość wykrzywiona, co namiętną głową, w ustach naiżona sentymentami, a w sercu tylko z poddmuchu znana. Jedno słowo z ust sekretarza tamuje cały szlachetny popęd w sercu córki spieszącej ojca ratować. Chwalimy przenikliwość rozumu; ale dziewczę, co ma taki rozum, nie zakocha się na ślepo. Ciekawi jesteśmy, gdzie go miała Ludwika, kiedy tyle tragedyi z innymi narobiła. Słyszeliśmy tę sztukę temu lat wiele; wtedy ludzie scena za sceną płakali. Dziś tego nie było; zkąd to? przecież aktorowie grali doskonale.

Dawano jeszcze w tym tygodniu po raz wtóry „*Walkę o Miłość*." W obawie zestawienia z poprzedzającą, usuwamy doniesienie na później; tu tylko dodamy, że w niej gra panny *Kasprzyckiej* uzyskała wielkiej sławy.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*